

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
 Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Jana z Dukli. Małg. P. M.
 Poniedziałek: Bonawentury Biskupa.
 Wtorek: Rozstanie Apost. i Hen. Ces.
 Środa: N. M. P. Szkaplerznej.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 52 w.
 Zachód 8 " 32 r.
 Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 0.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52.
 Zachód 8 " 17.
 Długość dnia " godzin 16 minut 25.
 Ubyło " " 0 " 18.

Czwartek: Aleksęgo Wyznawcy.
 Piątek: Szymona z Lip. i Kamilla W.
 Sobota: Wincentego à Paulo W.
 Niedziela: Eljasza Pr. i Czesława W.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z jatkami niedzielnych i świętymi, zamieszczane nie będą.
 Ogłoszenia do Kurjera przysyłają także Biuro Ogłoszeń Rajmana i Frenclera, ulica Senatska nr 18.



Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Koncerta: Na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców powiśla koncert wokalo-instrumentalny. (Dolina Szwajcarska—godzina 7 wieczorem.)

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Właściciel kuzniec”;—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Życie paryskie”. (Godzina 8 wieczorem.)

Wyrok na Kraszewskiego.

Dopiero przed kilkoma dniami opublikowane zostały motywa wyroku na Kraszewskiego i Hentscha. We wstępie aktów trybunału lipskiego zajmuje się określeniem pojęcia zdrady kraju; następnie wyklada, w jaki sposób sekretne akta sztabu generalnego, jako to plan mobilizacyjny lub etat intendenty wojennej, dostać się mogą chwilowo do rąk trzeciemu i jak z tychże mógł być wyłudzić Hentsch, celem odkrycia tajemnic państwa innym rządowi.

Dalej orzeka trybunał lipski w wyczerpującym wywodzie, iż Kraszewski był agentem rządu francuskiego i że plan pochodu armji niemieckiej ku granicy zachodniej został temuż rządowi albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem Zaleskiego udzielony.

W wywodach swoich tak co do tego punktu, jak i co do innych, akt wzmiankowany nie opiera się wszakże na liście ks. Bismarka i nie czyni o nim żadnej wzmianki.

Pomijamy zresztą osnowę szczegółową obszernego aktu, zajmującego 48 stronice druku, ponieważ nie zawiera on nowych rzutów światła na sprawę grun-

townie czytelnikom ze sprawozdań naszych znana, a streścimy tylko ostateczne *resumé*.

Bezpieczeństwo państwa niemieckiego było wysoce narażeniem przez czynności obu oskarżonych. Hentsch b. oficer armji niemieckiej, nie czuł się popełnił do swej czynności haniebnej potrzebą chleba, jak to usiłował twierdzić. Nie prowadził on życia skromnego i owszem, zamiast ograniczać się w wydatkach, wołał szukać źródeł dochodu na manowcach zdrady.

Ta okoliczność w połączeniu z energją i wytrwałością w zbrodni, tudzież z wielkością niebezpieczeństwa, na jakie ojczyzna była narażona, stwarza jedną z najcięższych komplikacji karygodnych pobudek, znanych w kodeksie i wyklucza bezwarunkowo możliwość złagodzenia w jakikolwiek sposób wydanego na zbrodniarza wyroku.

Inaczej ma się rzecz z Kraszewskim. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, iż działalność jego pod pewnym względem była karygodniejszą, niż Hentscha. On bowiem dawał podjętą swoim agentom. On to nakłonił Hentscha do zdrady kraju i sprzedania się za pieniądze.

Ten wzgląd, przy wymiarze kary na Kraszewskiego miano też na oku.

Pomimo tego trybunał rozstrzygnął się za przyznaniem okoliczności łagodzących co do niego.

Jest on wprawdzie obywatel państwa niemieckiego, ojczyzną jego są Niemcy i przeciw ojczyźnie to swojej wymierzył Kraszewski ostrze swej akcji. Nie zdawał on sobie wszakże należycie sprawy ze stosunku swego do Niemiec i z wypływających zńąd obowiązków. Kraszewski żył w idealnym oblędzie, że jest jakaś inna dłań ojczyzna, której pragnął służyć, dla której chciał się poświęcić, której starał się być pożytecznym wedle sił swoich.

Ta pobudka całej działalności Kraszewskiego nie ma nic wspólnego z nikczemnymi pobudkami, które kierowały Hentschem.

O ile ściganie idealów niedostępnych nie uspra-

wiedliwia w oczach kodeksu czynności przezeń wręcz zakazanych, o tyle przecież tam, gdzie kodeks dopuszcza możliwość okoliczności łagodzących, należy położyć szczególną wagę na pobudki, kierujące człowiekiem winnym.

Tak powiada trybunał niemiecki w Lipsku...

Z dziejów epidemji.

Histerja cholery wykazuje, iż w bieżącym stuleciu pięć było wielkich pochodów tej epidemji, wybierającej się perjodycznie z swojej nadgangesowej kolebki na szerokie obszary świata.

W czterech z tych pochodów epidemja nawiedziła naszą część świata.

Pierwszy okres grasowania cholery trwał od roku 1817-go do 1823-go. Szerzyła się ona wówczas na olbrzymich terytorjach Azji i dążąc ku zachodowi dotarła aż do granic Europy, ale ich nie przekroczyła.

Następnie przez lat kilka cholera zamknęła była w swoim terytorjum rodzinnem, w swojej ojczyźnie, w... Indjach.

W r. 1826-ym wybrała się na drugą krucjatę i tym razem morderczy jej pochód trwał przez lat 11, aż do r. 1837-go.

Tym razem zaraza poraz pierwszy w wieku XIX-ym nawiedziła naszą część świata i rozpostarła swoje zagony prawie po całej kuli ziemskiej.

Do Europy zmierzała dwoma szlakami: przez Rosję azjatycką i przez Persję.

Pochód jej był dość szybki. Już w r. 1829-ym zajęła większą część Rosji europejskiej aż do Petersburga i prowincyj nadbałtyckich z jednej i aż do terytorjów Dniepru z drugiej strony. W roku następnym załaziła Mezopotamję, Arabję, Syrję, Palestynę i Egipt, tworząc wielką linię obłężniczą około sereca Europy od południa.

Gdy pożyczysz 100 funtów, to one wypłoszą ci z kieszeni 5 funtów za procent.

Gdy zaś dostaniesz darmo 100 funtów, to one będą cię dopóty ssaly, aż zjedzą i same siebie i 100 funtów z twoich własnych zarobków.

I dla tego sir, jeżeli dobrze życzysz swoim rodakom, nigdy im nie darowuj pieniędzy. Pozwól im je wypracować albo zaoszczędzić, dostarczaj roboty i zakładaj instytucje przezorności, ale nie dawaj jałmużny, bo to kłeska.

Pod wpływem rozmowy z angikiem mój przyjaciel ma wypracować memoriał o powodziach, w którym rozwinie następujące punkta:

„Do czasu stanowczego uregulowania Wisły należy:

1) skłaniać mieszkańców niziny nadwiślańskiej, ażeby budowali się na wzgórzach; tam zaś gdzie wzgórz nie ma, ażeby wznosili domy i obory na palach;

2) ustawić wzdłuż Wisły szereg sygnałów, któreby zawiadamiały o każdej powodzi zwykłej czy niezwykłej;

3) nadewszystko zaś — zawiązać między nadwiślakami stowarzyszenie wzajemnych ubezpieczeń od wylewów.”

Zachodzi jednak kwestja: ile tysięcy lat potrzeba na wykonanie u nas trzech powyższych projektów?...

Ledwie minęła powódź, aliści nadarzył się drugi jeszcze bardziej pieprzny temat do rozmów, mianowicie—cholera.

Przyjdzie czy nie przyjdzie do nas?... Proszek perski jest, czy nie jest na nią lekarstwem?... oto treść gawęd, jakimi bawią się ludzie, mający dosyć czasu na umysłowe rozrywki.

Czy cholera zawlecze się do nas? jest to rzecz bardzo wątpliwa; ja, gdyby był cholera, weale bym tu nie śpieszył. Ale to zależy od gustu. Swoją drogą „brzydka choroba” raz dostawszy się do Warszawy, zrobiłaby w niej bał huczniejszy aniżeli w Tulonie. Chociaż bowiem nie znamy istoty chole-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jeszcze powódź, zdanie angiika i memoriał mego przyjaciela.—Cholera wobec warszawskich kamieniczników.—Turniury wobec idei równouprawnienia kobiet.—Dziwny sen.—Czego nas nauczył samobójca ze św. Krzyża?—Letnie kolonie zakładu sierot chłopców.—Europejska cukiernia.

Składki na powodzi i udzielanie im doraźnej pomocy w formie chleba, mąki i kaszy wywołało pewien skutek.

Dziś na powiślu może i nie ma rodziny zagrożonej śmiercią głodową, a tem samem nie ma obawy tyfusu głodowego, który zwykle rodzi się w chałupach Bartków i Wojtków, następnie sięga do kamienic i zamtań zabiera pp. Alfonsów albo Idelfonsów.

Z czego brać mamy naukę, że pomoc ofiarowana w chwili powszechnej klęski, jest nietylko cnotą, ale i dobrym interesem. Za pieniądze, wydany na zapobieżenie cudzej nędzy, sami sobie kupujemy, nawet nie wiedząc o tem, zdrowie, spokojność, niekiedy życie. Zdaje nam się, że uratowaliśmy tylko nawiedzonego powodzią Bartka, a naprawdę uratowaliśmy naszego sąsiada, albo siebie.

Wszystkie te jednak składki od 5 kopiejek do 3,000 rubli, wszystkie wyjazdy czółnami i statkami, wszelkie rozdawanie chleba i na chleb, są środkami dorywczymi.

Ani w umysłach, ani w zwyczajach ludności nadwiślańskiej nie wywołują one zmian głębszych.

Dziś, jak przed stu i przed dwustu laty, chłop jednem okiem widzi zalew, drugiem ludzką pomoc, nie zastanawiając się nad tem—z kąd obie pochodzą? Gdy woda przybierze, mówi—„kara boska!...”—gdy do rozwalonych chałup przybiją czółna z prowiantami, mówi — „łaska boska!...” — i na tem kończy. Później zbiera rozrzucone belki i wznosi nową chałupę na dawnym miejscu; kupuje bydło i stawia je w tych samych co poprzednio oborach. Po kilku-

nastu latach znowu przychodzi wylew, znowu rujnuje dobytek, chłop znowu płacze: „kara boska!” i tak wciąż...

Jeden z moich przyjaciół rozmawiał w tych czasach o powodzi z pewnym angiikiem.

— Mój panie—rzekł angiik—wasz kraj jest pełen cudów. Cóż to za nadzwyczajna rzeka, która ni ztąd ni zowąd przybiera i gubi ludzi!...

— No, u nas podobne zalewy trafiają się co kilkanaście lat—odparł mój przyjaciel.

— W takim razie macie dziwną ludność, która decyduje się mieszkac w tak nieszczęśliwych okolicach—zauważył angiik.

— A bo widzisz pan, te okolice należą do najżyniejszych w kraju.

— Proszę?... W takim razie należałoby dbać o mieszkańców i zawiadamiać ich o nadeciągającym wylewie.

— O nadchodzącym wylewie były depesze z Krakowa i Zawichosta, ale dowiedziano się o nich dopiero na drugi dzień po fakcie—rzekł mój przyjaciel.

— Proszę?... Więc w takim razie macie dziwnie flegmatyczną elektryczność. U nas elektryczność biegnie prędzej niż woda, dzięki czemu, ludzie w porę uwiadomieni, mają czas i sami uciec i ocalić swój dobytek.

Spodziewam się jednak—ciągnął angiik—że straty zostały lub zostaną całkowicie pokryte asekuracją od powodzi?

— U nas nie ma asekuracji od powodzi.

— Proszę?... Więc ci ludzie skazani są na nędzę?...

— Nie—mówi przyjaciel—gdyż robimy na nich składki.

Angiik pokiwał głową.

— Sir!—rzekł do mego przyjaciela—powiem ci wielką tajemnicę, którą powinienes ogłosić twoim rodakom. Pieniądże posiadają osobliwe własności. I tak:

Gdy sam zarobisz 100 funtów, to one przyciągną ci drugie 100 funtów.

WIADOMOSCI BIEZĄCE

Ostatecznie rozwinęła się prawie w całej Europie, Azji, w znacznej części Afryki i w północnych częściach Ameryki, aż nareszcie w zimie z r. 1837-go na 1838-y ostatecznie wygasła.

Po tym pochodzie wycoczywała przez lat 10 i dopiero w latach 1847-ym i 1848-ym zawitała do nas na lat 15.

I tym razem Rosja i Persja były traktami po których się posuwała w swojej złowroziej wędrowce.

Po tej piętnastoletniej inwazji, podczas której prawie co roku w różnych punktach globu poza obrębem Indji epidemia objawiała się z większą lub mniejszą siłą, przerwa trwała bardzo krótko.

Już w r. 1865-ym cholera pojawiła się na nowo, tym razem po raz pierwszy drogą morską. Droga ta okazała się daleko szybszą od lądowej. W poprzednich pochodach zaraza potrzebowała roku całego, na dostanie się z Indji do granic naszej części świata, w roku 1865-ym w kilka tygodni zawleczoną została epidemia do większej części krajów południowej Europy, obejmując Malte, Marsylję, Konstantynopol, Ankonę i Walencję.

To trzecie najście epidemiczne naszej części świata trwało do r. 1873-go. W r. 1874-ym były jednak jeszcze odosobnione epidemie w Rosji i na Szlasku. W r. 1875-ym cholera grasowała jeszcze w Syrii.

Przez następne pięć lat aż do r. 1880-go nigdzie poza obrębem Indji cholery epidemicznej nie było, tylko na półwyspie arabskim pomiędzy pielgrzymami do Mekki i Medyny zdarzały się przypadki odosobnione.

Obecny piąty w bieżącym stuleciu a czwarty w Europie pochód cholery datuje od r. 1881-go. Pojawiła się ona najprzód w Adenie i trwała przez 55 dni (w sierpniu i wrześniu). Pielgrzymi udający się do grobu proroka zaniesli ją do Mekki i Medyny, następnie grasowała z niezwykłą siłą w samych Indjach, w Lahorze i Bombaju, w kolonjach holenderskich, na wybrzeżach indyjskich i na Sumatrze. W d. 19-ym czerwca r. z. kupcy indyjscy przynieśli ją do Damietty, zkaż tak się rozszroiła w Egipcie, że 30,000 ludzi padło jej ofiarą.

Europie groziło poważne niebezpieczeństwo, którego uniknęła tylko dzięki temu, iż prąd epidemiczny szedł bardziej ku południowi a w Aleksandrji zaraza nie była zbyt silną.

Oprócz egipskiego powstało jednak w lipcu r. z. drugie ognisko zarazy na dalekim wschodzie na wyspie Jawie i w południowych Chinach.

Od tego czasu epidemia nigdy tam zupełnie nie ustawała, aż nareszcie w r. b. dostała się do Tulonu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt jednolitego spisu ludności w całym państwie przyjdzie do skutku w początkach r. 1885-go. Obecnie projekt ten ostatecznie już opracowany i wymotywowany w ministerjum spraw wewnętrznych, został oddany pod opinię ministerjum skarbu. Koszta spisu wyniosą 3 miljony.

= *Now. wrem.* donosi, iż w r. 1884/5-ym progimnazjum wileńskie zreformowane zostanie na gimnazjum całkowite.

= *Mosk. wiedz.* dowiaduje się, iż ministerjum marynarki i ministerjum wojny opracowują projekt komunikacji telefonowej w twierdzach.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy zaliczkowo-oszczędnościowej urzędników wszelkich dykasteryj rządowych w mieście Łukowie w gubernji siedleckiej.

= Z dniem dzisiejszym na wszystkich tutejszych kolejach żelaznych zostaje wprowadzoną w życie nowa opłata stemplowa za frachty towarowe, na wzór praktykowanej przy transportowaniu towarów do Cesarstwa.

= Z dniem 22-im b. m. będzie wprowadzoną specjalną taryfą towarową na niektóre towary a w szczególności zboże, pomiędzy stacjami kolei południowo-zachodnich a stacjami kolei: terespoleskiej, nadwiślańskiej, wiedeńskiej, bydgoskiej oraz fabryczno-łódzkiej.

= Na ulicy Żelaznej, na przestrzeni od Krochmalnej ku Chłodnej, rozpoczęto w dalszym ciągu układanie bruku żelaznego.

= Na ulicy Przyokopowej, przy torze kolei warszawsko-wiedeńskiej, rozpoczęto roboty kanalizacyjne, wskutek czego wagony tramwajowe zatrzymywać się będą na rogu ulic Siennej i Przyokopowej.

= Na wale od strony Warszawy, gdzie przystają statki parowe, umieszczono rząd latarń gazowych, zastępując niemi dawniejsze olejne lampy.

= Ostateczny termin wykupywania fantów srebrnych i złotych, zastawionych w lombardzie przy magistracie, naznaczono do dnia 28-go b. m., wszelkich zaś innych kosztowności do dnia 30-go sierpnia, po czem sprzedane zostaną przez licytację.

= Komunikacja piesza i konna z Pragi na Saska kępe z powodu zerwania mostu jest obecnie przer-

wana; przeprawa odbywa się na łódkach. W miejscu, gdzie stał most, sterczy tylko kilka pozostałych bali, które oparły się sile wody.

= T. z. „flsacy”, korzystając z opadnięcia wody, prowadzą licznie drzewo budulcowe w zbitych tratwach.

= Szkoła prywatna handlowa przeniesioną została z ulicy Nowy-Swiat na ulicę hr. Berga.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w Petersburgu losowanie pożyczki premjowej pierwszej emisji.

= Muzyka kościelna.
W dniu wczorajszym, o godzinie 6-iej wieczorem, w kościele ewangelicko-anglikańskim wobec dość licznej publiczności, dyrektor konserwatorjum muzycznego w Gdańsku Gustaw Jankiewicz popisywał się grą na organach.

Koncert wypadł nader pomyślnie, kilka bowiem utworów wykonanych przez artystę dowiodło niezwykłej jego biegłości w grze na tym tak rzadko do popisów używanym instrumencie.

= Stagnacja.
W pracowniach kwiatów i magazynach mód zaplanował już zwykły o tym czasie zastój.

Właścicielki fabryk ograniczyły liczbę pracowników w swoich zakładach, rozpuszczając przynajmniej połowę panien na „wakacje”.

Pomiędzy skazaniami na przymusowe wakacje znajdują się jednak takie panienki, dla których miesięczny zarobek stanowi jedyne źródło utrzymania...

= Zbieg okoliczności.
Z upadającej dzielnicy ulicy Długiej, jak wiadomo wiele firm dawniejszych przenosi się do nowej a wspaniałej dzielnicy na Marszałkowskiej.

Piękne sklepy poważnych firm, wbrew oczekiwaniom mieszczą się po lewej, mniej uczęszczanej stronie ulicy, a dziwnym trafem sześć firm, które poprzednio w innej znajdowały się dzielnicy miasta obok siebie, jako to: skład szkła, obióc papierowych, wyrobów fragetowskich herbaty, sukna i żelaza, znalazły się na nowym miejscu także w jednym szeregu.

= Majówka.
Członkowie Towarzystwa wioślarskiego urządzają w tych dniach walną majówkę.

Po trudach, na jakie narażeni byli podczas powodzi, wypoczynek i zabawa należą im do w zupełności.

rycznej zarazy, to przecież jest wiadome, że najpomyślniej rozwija się ona tam, gdzie znajduje najwięcej brudów. Pod tym zaś względem Warszawa mogłaby stawiać do konkursu na wszystkich epidemicznych wyscigach.

Tu nastęcza się rzecz godna uwagi. Myślę, że niejedyn właściciel kamienicy boi się cholery gorzej, niż niewypłacalnego lokatora. Pomimo to, niema chyba ani jednego właściciela domu w Warszawie, któryby dziś, nawet wobec możliwości epidemji, pomyślał o gruntownem oczyszczeniu swej kamienicy. Wywieść śmiecie i różne odpadki, wysypać wapnem doły, zdezinfekować komórki, to chyba nie wielki koszt, a ogromne powiększenie bezpieczeństwa. Ale i cóż kiedy ludzie nad życie bliźnich cenią wyżej swoje ruble, a nawet grosze.

Tymczasem nawiedziła nas inna francuska epidemia, mianowicie—turniury. Jest to sprzęt, za pomocą którego, jak wiadomo, pleć piękna usiłuje poprawić dzieła przyrody, wieszając coś podobnego do fotelu, w okolicach przeznaczonych na ciągle stosunki z krzesłem.

Oto przyzwynek do sprawy emancypacji kobiet! Rodzaj męski jest przecież bardzo ograniczony, o tem nie ma dwu zdań. Gdyby jednak męczyzna umieścił sobie, pod pozorem wyrównania wdzięków, jakąś klatkę na krzyżu, nie tylko nie naśladowaliby go inni, lecz przeciwnie, ogłoszony za warjata, on sam nieszłaby czempredziej wyrzec się podobnej ozdoby.

Z damami jest całkiem inaczej. Lada kokotka paryzka, dla ukrycia jakiegoś defektu, czy może sporadycznej zmiany form, nakłada turniurę i— w tej chwili naśladuje ją kilkadziesiąt milionów kobiet, nie dotkniętych żadnym defektem i nie mających nic do ukrywania. A gdy się spytasz której: po co pani dopuszcza się takich szkaradzeństw? odpowiada: nie mogę robić inaczej!...

Nie możesz aniółku?
No — więc powiem pani sekret: kobiety dopiero wówczas zostaną depuszczone do głosowania i urzędów, gdy potrafią oprzeć się chorobliwym podmuchom mody. Tymczasem muszą być niewolnicami rodzaju męskiego, bo niewola jest ich żywiołem, bo gdy są swobodniej traktowane przez ojców, mężów i braci, wówczas poddają się tyranji krawców i fry-

zjerów. One koniecznie chcą, ażeby ktoś narzucił im prawa, a więc same do tworzenia ich nie są zdolne.

Jakże strasznie świat by wyglądał, gdybyśmy do głupstw i zbrodni popełnianych w prawodawstwie przez rodzaj męski, dołożyli jeszcze skutki — idealności kobiecej.

Co półroku zmieniałyby się ustawy: mielibyśmy kodeks cywilny obcisły lub oduły, kodeks kryminalny gładki lub z falbanami, konstytucję z kokardą albo z turniurą, parlamentaryzm koloru śmietanki albo zgnitego siana i tak dalej... Boże! zachowajże nas od podobnych nieszczęść!...

Zdaje się, że już nie wybrnę z powodzi pesymizmu, bo otóż po klęskach grozących nam z zagranicy, nasuwają się miejscowe.

Pewnego razu miałem bardzo przykry sen. Śniło mi się, że siedząc w Saskim ogrodzie, zobaczyłem jak poziom wody w sadzawce stopniowo obniża się, o łokieć — dwa łokcie — aż do dna. Ujrzełiśmy wówczas, dziś ukryte przed oczyma, kawałki sprzętów, rozmaite części garderoby, kopyta, rogi i szkielety zwierząt, które z Wisły, za pomocą wodociągów, dostały się do miasta. Pomiędzy owemi rupieciami, tuziny karpie zdobiących dziś sadzawkę, rzucaty się na jej dnie zadyszane i marły; kaczk i łabędzie przeniesły się do instytutu wód mineralnych, w nadziei, że choć tam nie zabraknie im wody.

W godzinę później w mieście zapanował jakiś niepokój: herbata we wszystkich cukierniach zdrożała, do czterdziestu groszy za szklankę, amatorowie ciepłej kapieli we wszystkich łaźniach zastali puste wanny.

— Co to jest? — pytano.
— Zabrakło wody!...
— Gdzie, w Wisle?
— Nie, w wodociągach.

Tego samego dnia stanęły wszystkie fabryki, a zdziwione tłumy robotników zaczęły przeciągać po mieście. Z tramwajów i z dorożek wyprzęgnięto konie do wozenia niemi wody; okazał się jednakże brak odpowiednich wozów i beczek.

Właściciele stadzien stanęli przy nich z bronią w ręku, a na ulicy nowego rodzaju przekupnie wolała:

— Za szklankę wody rubla!... Za szklankę trzy ruble!...

Skutkiem ciągłego używania niezdrowej wody studziennej, w różnych punktach miasta wybuchły epidemie. Wzdłuż Wisły obozowały tysiące ludzi nie dopuszczając innych do brzegu. Co chwila wynikały krwawe bójk, co kwadrans ktoś, zbyt pociągły nie czerpiący wodę, wpadał do rzeki i tonął, a inni zazdrościli mu, mrużąc:

— Ten przynajmniej nie będzie czuł pragnienia!...

Z miasta poczęły uciekać całe gromady ludzi, bez celu i kierunku, byle do wody.

Gdy zaś znaleźli jaką kałużę i napili się, wówczas budził się głód, którego nie było czem zaspokoić.

Na domiar wszystkiego, w kilku punktach wybuchły pożary i poczęły ogarniać coraz większe przestrzenie!...

...Wreszcie w gazetach zagranicznych ukazał się telegram tej treści:

„Warszawa spaliła się ze szczętem, co uważać należy za bardzo pomyślny wypadek. Skutkiem bowiem braku wody wybuchły tam rozmaite epidemie, które mogły stać się klęską świata.”

Obudziłem się przerażony, a pierwszym słowem, jakie usłyszałem na jawie było to, że: nie ma wody!... Szczęściem, nie było jej tylko w naszej dzielnicy!...

Niech czytelnik nie czuje do mnie wstrętu za ten smutny obraz, którego zresztą wcale nie rozwinąłem. Chcę jednak zwrócić uwagę na kwestję pierwszorzędą, na potrzebę przyspieszenia robót, jeżeli nie kanalizacyjnych, to przynajmniej wodociągowych.

Od chwili gdy p. prezydent zaprojektował kanalizację, do dziś dnia, można było zbudować dwa nowe wodociągi; na nieszczęście wynikły różne zwłoki, dzięki którym, za parę lat, może sprawdzić się mój brzydki sen!...

Miasto rośnie, przybywa fabryk, a tymczasem o nowym wodociągu słyszymy tylko tyle, że w nim pekać rury!... Jeżeli w taki sposób odlano je na miejscu, to doprawdy nie można się dziwić, że Lindley chciał je sprowadzać aż z Angliji!...

W każdym razie „kwestja wodna”, jest już dziś główną dla nas, ważniejszą od nowych teatrów, a nawet od tulońskiej cholery. I dla tego byłoby bar-

— Nieznany dobroczyńca.

W mieście naszym często napotkać można zacnych filantropów, którzy rozumnie wspierając nieszczęśliwych postępują według zasad ewangelji: „niech nie wie lewica, co daje prawica.”

O takim filantropie opowiadał nam jeden z tutejszych komisarzy sądowych.

— Było to przed trzema miesiącami, kiedy w godzinach biurowych zaszedł do mnie jakiś nie młody, siwy mężczyzna oświadczając, iż chce ze mną parę słów zamienić...

W dalszym ciągu nieznajomy przeprosiwszy, iż nie może wymienić swojego nazwiska prosił o nadysłanie mu pocztą miejską *poste restante* pod umówionym adresem nazwisk i adresów takich biedaków których sprzęty mają być zlicytowane za długi.

Naturalnie, iż chodziło tu o prawdziwie nieszczęśliwych, zwłaszcza rzemieślników, którym choroba lub brak roboty nie pozwoliły zapłacić komornego i doprowadziły do zajęcia ubogiej chudoby.

Komisarz, zacny człowiek, z radością podjął się być pośrednikiem w tak szlachetnej sprawie miłosierdzia.

— O ile wiem dokładnie, ciągnął dalej opowiadający—na ośm listów w ciągu trzech miesięcy przezemnie wysłanych *poste restante* zawsze nastąpił skutek i biedacy uniknęli licytacji.

W ogóle nieznajomy filantrop wydał na ten cel przeszło 1,000 rs.

Do takiego faktu chyba komentarzy nie potrzeba...

— Ciekawy rachunek.

Powszechnie utrzymują, iż tradycja dawnych piątych szlacheckich stanowczo przeminęła.

I słusznie, trafiają się wypadki, które jako wyjątki bardzo są jednak ciekawe.

Przypadkowo wpadł nam w ręce rachunek jednego z tutejszych handlowców win wystawiony dla pana * * z okolic Warszawy.

W rachunku podane są daty transportów od Nowego Roku do 1-go lipca.

Wyliczono tam najrozmaitsze gatunki win, przeważnie węgierskich, a chociaż szampa, tego najbardziej zbytkowego napoju, figuruje wszystkiego 30 butelek, należność za przeciąg pół roku wynosi 2,060 rs. 85 kop.

Jako dowód, iż wino zostało już wypite, dowodzi fakt zażądania nowego transportu.

Gospodarz i jego goście muszą mieć dobre gardła, kiedy wypiją przez rok wina za 4,000 rubelków!

— Szulerki.

Wspominaliśmy o wykryciu przez policję kilku domów gry, lecz takich szulerki znajduje się w mieście daleko więcej.

Gra hazardowa rozwinięta jest najbardziej w szynkach i bawarach na Pradze a gracze składają się tam nie tylko z rzemieślników i robotników fabrycznych lecz i z włościan-kolonistów przybywających na targi do Warszawy.

Każdy szynk posiada jednego lub dwóch stałych szulerów i ci płacą od wygranej umówiony procent dla utrzymującego zakład.

Szulerki pozwalały zwykle naiwnym graczom pierwszy raz wygrać jakieś kilka rubli, aby ich później zachęconych do gry złupić do ostatniego „grosza”.

Takich ofiar pełno a na świeżym kontyngensie „naiwnych” nigdy nie brakuje.

Słusznie więc bardzo, że policja energicznie się zabrała do wykrywania szulerki, które zwykle są siedliskiem najbardziej wyrafinowanych oszustów i lotrów.

— Kocz.

I wczoraj Kocz dzielnie się sprawił.

Kilkunastoletni chłopiec Jankiel Grünberg, ufając w swoją znajomość sztuki pływania, wypłynął na środek Wisły i wpadł w odmęt.

Tonącego, bez przytomności, ale przy życiu, wyratował Kocz, który pomiędzy dwoma mostami czuwa nieustannie na swojej łodzi.

— Smautny wypadek.

W tych dniach zaszedł w mieście naszym wypadek zakażenia krwi, skutkiem złośliwego ukąszenia muchy.

Ofiara chorowała tylko parę godzin.

— Kradzieże blankietów.

I znowu zarządy kolei żelaznych rozesłały do ekspedycji towarowych ostrzeżenie, aby nie wydawano pożytek za kwitami kradzionymi na kilku kolejach w Cesarstwie.

— Rzemieszczone nie próżnują!

— Kradzieże.

W ciągu upłynionej doby spełniono 13 kradzieży, na ogólną sumę 2420 rs.

Z tych kilka znaczących podajemy.

Na Pradze z mieszkania p. R. skradziono garderobę i srebra stołowe wartości 300 rs.

Na pogrzebie przy wyprawieniu zwłok z kościoła św. Krzyża pani W. wyciągnęła portmonetkę, zawierającą 80 rs. w gotówce i rewers na 200 rs.

Wreszcie w tramwaju pomiędzy Nalewkami a Marszałkow-

ską pauz S. wykradziono z kieszeni pugilares ze 230 rs. gotówką i jedną sztuką pożyczki premijowej.

— Gwałtowna praczka.

W dniu wczorajszym do Wiktorji B. praczki, mieszkającej na Zakroczymskiej przyszła Joanna W., upominając się o bieżącą daną do prania.

Ponieważ bieżąca nie była gotowa, więc W. poczęła jęczać i robić wymówki.

Gwałtowna praczka zajęta wydobywaniem z pieca główni rzuciła nią w przybyłą służącą.

W jednej chwili na W. zapaliła się lekka suknia.

Choć ogień niezwłocznie ugaszono, jednak W. poniosła bolesne oparzenia na całym ciele.

— Otrucie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 12-iej w południe B. J., zamieszkała przy ulicy Furmańskiej pod nrem 10, usiłowała otruć się fosforem zeszkobanym z zapalek.

Wcześniej jednak spostrzeżoną i uratowaną została.

Powód targnięcia się na życie własne dotychczas niewiadomy.

— Topielec.

Nocy wczorajszej przy cytadeli wydobyto z Wisły zwłoki niemłodego mężczyzny, w komplecie ubrania.

Denat mógł liczyć około 40-tu lat wieku.

Zwłoki celem zbadania osobistości topieleca zabezpieczono.

— **Wypadki.** Na Gesiej pod nrem 31 Pessa P. przygniecioną została spadającą bramą tak mocno, iż nieprzytomną, z ciężkimi obrażeniami odwieziono do szpitala.—Na Marszałkowskiej wóz roboczy najechał na Dwójkę B., która upadła i uległa złamaniu nogi.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 29 czerwca do 5 lipca 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 753.11 milim., temperatura 2130° C., ilość wody spadłej dziennej 1.8 milim., wiatr zmienny.

— **Malżeństw** w tymże tygodniu zawarto 96, czyli o 31 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 264, nieżywych 18. W liczbie żywych urodzonych było chłopczyków 126, dziewcząt 138. Z ogólnej liczby dzieci żywych urodzonych przypada na ślubne 226, na nieślubne 18, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 4. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 30.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 243 osób, w tej liczbie 131 mężczyzn, 112 kobiet, czyli 30.63 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na niezbyt kiszek 56, na zapalenie oskrzeli i płuc 40, na suchoty płuc 14, na błonicę i dławicę 9, na uwiąd schyłkowy 9, na dżar brzuszny 3, na szkarlatynę 7, na ospę 1, na zapalenie nerek 3, na raka 7, na choroby pęłogowe 1, na apopleksję 2, na przymiot 2, na choroby organiczne serca 6, śmiertelą wypadkową 3, na durzycę wysypkową 1, na reumatyzm—, na krztusiec 2, na czerwonkę—, na odrę 9, przez samobójstwo 1, z zabójstwa 2, z innych przyczyn 65. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-ju 153, czyli 60 procent ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło więcej o 71 osób.

dzo pożądane usłyszeć z kompetentnego źródła: kiedy nareszcie, z uwzględnieniem rozmaitych przeszkód, doczekamy się nowego wodociągu?

Na inną kłeskę, również nurtującą w ukryciu, w bardzo wymowny sposób zwrócił uwagę—samobójca z kościoła św. Krzyża. Pisma nasze za dużo robiły mu wymówek, a za mało zaakcentowały przyczynę tej niezmykłej śmierci i intencje nieszczęśliwego samobójcy.

Zmarły, człowiek 24-letni, widocznie od dzieciństwa oddawał się rozpuście, która pożera ogromną liczbę sil młodzieży tak zwanej „inteligentnej”. Osłabia muskuły, przytępia zdolności i albo skraca życie, albo prowadzi człowieka do szpitala obłąkanych.

Nieboszczyk więc miał rację zwrócić na nią uwagę, ale nie miał racji składać odpowiedzialności na księży, którzy, według jego zdania, „za mało moralizują młodzież”.

W podobnych wypadkach wszelkie upomnienia i morały są bezskuteczne; trzeba raczej zmienić system wychowania.

Młody chłopak, czy dziewczyna, prowadzą życie siedzące i przeważnie pracują mózgiem. Całe dni spędzane nad książką rozdrażniają organizm i wywołują nadużycia. Chcąc je usunąć, trzeba dzieciom dać wiele ruchu i świeżego powietrza, trzeba je poprostu męczyć bieganiami, gimnastyką, pływaniem, ażeby po całodziennej tego rodzaju pracy, spały jak kamienie.

Dla tego dziś za rozpustę dzieci, są przedewszystkiem odpowiedzialni ich rodzice i starsi, którzy niby to chcą im „dać rozum” i „nauczyć języków”, a na prawdę odbierają zdrowie i pchają ich do najgorszych nałogów, czasami do obłąd.

Nie do księży więc, ale do rodziców trzeba się zwrócić z wołaniem: gimnastykujcie dzieci, rozwijajcie ich muskuły, gdyż obecna moda wychowania oglupia je i zabija!

Jednym z nowych ulepszeń w tym kierunku są kolonie letnie dla ubogich i chorowitych dzieci. Inicyjatywę do nich, jak wiadomo, podał dr Markiewicz; prowadzi je w dalszym ciągu dr Fritsche.

Rola organizatora kolonii nigdy nie jest łatwą, a bywa czasem nieprzyjemną. Oto dowód.

W dzień odjazdu na wieś partji dziewczynek, do doktora wpada jakaś jeuność, wołając:

— Cóż to pan ze mnie kpi?... Moja córka została zapisana, a pomimo to pan jej nie wysła?...

— Bo widzi pani nie mamy miejsce i dlatego z 93 kandydatek, wysłaliśmy tylko 36 najslabszych.

— Tak?... O mój panie, ja z siebie kpić nie pozwolę. Kiedy raz moja córka została zapisana, to już pojedzie!... Zbierasz pan pieniądze na kolonje, a niewiadomo, co z niemi robisz!... Dzięki Bogu jeszcze mnie stać na dwa złote, żeby pana „opisać”...

Szczęściem usposobienie tej damy należy do wyjątkowych. Ogół ubogich rodziców wie o tem, że kolonje letnie są dobrodziejstwem, które można przyjmować z wdzięcznością, lecz o które nie wypada upominać się hałaśliwie i grozić „opisaniem” doktora.

Ale obok kolonij letnich, zorganizowanych przez dwóch zacnych lekarzy, a podtrzymywanych przez obywateli ziemskich i składki publiczne, istnieje u nas jeszcze drugi ich typ. Mianowicie, z inicjatywy p. Juszczyka, opiekuna ochrony Jachowicza, już drugi rok wyjeżdża na świeże powietrze po 200 chłopców, mieszcących się w tej ochronie.

P. Juszczyk, umysłszy wysłać sieroty na wieś, zwrócił się początkowo do ludzi zamożnych z prośbą o wyznaczenie jakiegoś przytulku na kilka dni; malcy bowiem żywią się na koszt zakładu. Ale, że spotkała go odmowa, więc zwrócił się o szczebel niżej i istotnie znalazł poparcie.

W roku zeszłym owych 200 biedaków podejmował przez tydzień, na własny koszt, p. Fuchs, kupiec z Częstochowy, prawdopodobnie człowiek nie najbogatszy. W tym roku stała się rzecz u nas niezwykła: ugoszczenia bowiem sierot przez 10 dni podjęli się—włościanie ze wsi Czarnowa nad Narwią, o parę wiorst od Modlina.

Zdaje mi się, że i ten kupiec i ci włościanie, to są ludzie bardzo poczciwi. Czyny ich stwierdzają znaną zresztą prawdę, że miłosierne serca można znaleźć na wszystkich piętrach społecznych i—dają ważną wskazówkę organizatorom letnich kolonij. Kto wie, czy instytucja ta nie rozwinię się szerzej dopiero wówczas, gdy, oprócz obywateli ziemskich przyjmą w niej udział i chłopci?

Przewiezienia tej masy dzieci podjęły się darmo—w roku zeszłym kolej warszawsko-wiedeńska, w bieżącym nadwiślańska. Wzmianka jednak podobna wydaje się u nas zbyt rzadką: my bowiem nie temu

dziwimy się, że kolej kogoś przewozi darmo, ale raczej temu, że nie przewozi darmo wszystkich.

A teraz opowiem, co zdarzyło się jednemu z moich przyjaciół.

Pewnego dnia mój przyjaciel znalazł się w pewnej cukierni urządzonej bardzo wykwintnie, gdzie oprócz zwierciadeł przykutych do ściany i atlasów przybitych do foteli, nie brak i przedmiotów łatwiejszych do schowania w kieszeń i wyniesienia.

Mój przyjaciel, kazał sobie podać herbatę, a tymczasem jako człowiek ciekawy, poczęł zaglądać po rozmaitych kątach, wszystko należycie podziwiając i mówiąc sobie w duchu:

— Co też to się w ciągu kilku lat zrobiło z naszego społeczeństwa, choćby sądząc po cukierniach!... Jacy z nas europejczycy!...

Potem zasiadł do herbaty, pojąc się w dalszym ciągu widokiem europejskich porządków.

Wtem — o dziwo! z pod stołu stojącego na środku salonu i do podłogi okrytego bogatym kobiercem, wysunęła się... jakaś ręka.

— Do licha szepnął mój przyjaciel, to już chyba nie po europejsku!...

Widocznie pod stołem kryje się złodziej, a sądząc po ręce, młody chłopak.

I co tu robić? myśli mój przyjaciel. Jeżeli go odkryję, wezmą chłopca do kryminału, a może nie jest jeszcze zepsuty. Jeżeli nie odkryję, będę współnikiem kradzieży!...

I gdy tak walczył ze sobą mój przyjaciel filantrop, tymczasem chłopiec ukryty pod stołem, myślał o nim samym:

— Ciekawym, co on ukradnie: tackę czy łyżeczkę? Na złodzieja niby nie wygląda, no, ale pocóżby mnie do pilnowania go wsadzili pod stół?... Żeby choć przedzej co ukradł, bo mi tu bardzo niewygodnie.

Ukryty bowiem pod stołem był... chłopak cukierniczy, widocznie w tym celu aby mieć oko na gościa.

Wymowna ilustracja naszych stosunków! Salon umeblowany po europejsku, ale do pilnowania go trzeba pod stół chować chłopca!... Każdy gość nieznanomy traktuje się jak złodziej i na odwrót, każdy gość nie znający zwyczajów podejrzewa o zamiar kradzieży, wiernego stróża zakładu!...

Bodajże was z takimi europejskimi ulepszeniami!

Bolesław Prus.

== Z obwił.

Sezon bankructw przemysłowo-handlowych jeszcze się nie skończył.

Przesilenie zaczyna nawet wywierać skutki, o jakich słyszeliśmy tylko w czasie krachu wiedeńskiego.

Oto np. *Dz. Łódz.* donosi, iż żona jednego z kupców miejscowych przyplaciła bankructwo męża pomieszanietu zwysłów.

Kiedyż wreszcie nastąpi stan normalny?

== Wylew Warty.

R. al. donosi, iż wylew Warty zrzucił strat w sianie, zbożu i ziemniakach w powiecie sieradzkim na sumę 15,380 rs.

W Biskupicach, Żerosławicach i Kowalich straty wynoszą 2,000 rs., w Glinnem 3,000 rs., w Dzierżynie 1,880 rs., w Włyniu 7,000 rs., w Kamionach 1,000 rs.

W powiecie tureckim woda zalała łąki w gminach Grzybki, Ostrów wartski i Bartochów przyczyniając szkodę w sumie 10,000 rs.

W Woli Świnieckiej wylew Neru spowodował straty 3,000 rs.

== Na powodzian.

Z Dąbrowy górniczej korespondent nasz pisze co następuje:

„W osadzie naszej powstał projekt urządzenia loterii fantowej na rzecz ofiar powodzi.

Myśl podobnej zabawy znalazła gorących zwolenników i rokuje świetne rezultaty pieniężne.

Fantów nie zbraknie, a park miejscowy już tak dawno nie był widownią uroczystości ogólniejszych!

Celem uzyskania pozwolenia na loterję, wyjechał do Warszawy jeden z inżynierów naszych.

Niewątpimy, iż wobec tak szlachetnego celu, wróci on z pomyślnymi wiadomościami.”

== Drużyna muzyczna.

Powstawanie kapel wiejskich w różnych miejscowościach naszego kraju niejednokrotnie już notowaliśmy.

Obecnie drużyna muzyczna składająca się z dwunastu włościan, utworzona została we wsi Porębie Mrzygłodzkiej, pod Zawierciem.

Kapelą dyryguje p[ł]atny nauczyciel muzyki.

== Obfity plon.

Poziomki i jagody czarne nadzwyczaj bujnie obrodziły się tego lata.

Włościanki zapewniają, iż dawno już nie było takiego urodzaju na jagody lesne.

Wpłynęło to na obniżenie się cen tych owoców, które stały się dostępne i dla mniej zamożnych.

Również i plon malin zapowiada się świetnie.

== Pożar w pociągu.

W dniu wczorajszym z południa, w pociągu towarowym, dążącym z Pelcowizny do fabryki Lilpopa i sp. na drodze obwodowej, od iskry z lokomotywy zapalił się wagon naładowany żelazem.

Wskutek impetu, oraz wiatru, od płonącego wagonu zapalił się drugi, pożar jednak z chwilą zatrzymania się pociągu przy fabryce został ugaszony.

Straty ograniczyły się na uszkodzeniu dachów oraz bocznych ścian dwóch wagonów.

== Pożary.

W dniu 3-im b. m. we wsi Zębków, w gminie Kudeleżyn, w powiecie sokołowskim, pożar zniszczył 10 chat włościańskich i 10 stodół wraz z dobudówkami.

Ogień powstał z nieostrożności.

We wsi Pietkowo w powiecie mazowieckim zgorzała cegielnia, będąca własnością Kazimierza hr. Starzeńskiego.

== Jeszcze topielcy.

W Płocku znaleziono temi dniami zwłoki dwóch mężczyzn, wyrzucone przez Wisłę.

Są to nieznanne ofiary ostatniego wylewu.

== Utonięcie.

Z Białej donoszą nam, iż były rejent biański Julian Hole, kąpiąc się w rzece Krznie, utonął.

Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto nazajutrz.

== Pożar.

Przed kilkoma dniami we wsi Bębków, w powiecie sokołowskim szerzył się ogromny pożar, który zniszczył 17 budynków mieszkalnych i 15 gospodarzy.

Straty wynoszą przeszło 30,000 rs. Przyczyną pożaru było nieostrożne zapruszenie ognia w jednej ze stodół a rozszerzenie pożogi spowodował silny wicher.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stefan **Rekiert**, obywatel, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 11 lipca r. b., przeżywszy lat 37, rozstał się z tym światem. Pograżona w ciężkim smutku żona z sześciorgiem dzieci zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele tarchomińskim w niedzielę, dnia 13 b. m., i tegoż dnia, o godzinie 4-ej po południu zwłoki pochowane zostaną. —2258—

† Ś. p. Michał **Bejgert**, obywatel miasta Warszawy,

przeżywszy lat 72, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zakończył życie dnia 12 lipca r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 14 lipca, w poniedziałek, o godzinie 5-ej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na omentarz tegoż wyznania. —2257—

† Składam serdeczne podziękowanie panu Dufren, adwokatowi w Białym za skuteczną życzliwość i pomoc prawdziwie przyjacielską, przy zajęciu się oddaniem ostatniej posługi ś. p. mężowi memu Juljanowi, jak niemniej za wsparcie mnie i całej mej rodziny najprzychylniejszymi radami. Bóg zapłać za cennym koledze. —2255—

Helena Holtz z córkami.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Lwów 12-go lipca.

Do jutrzejszego obchodu jubileuszu bł. Jana z Dukli czynią się wspaniale przygotowania.

Kraków 12-go lipca.

Pogrzeb Milowicza odbył się przy licznym udziale publiczności; komitet banku krajowego z dyrektorem Wrotnowskim na czele postępował za trumną, na którą złożono wieniec od współtowarzyszyszy zmarłego. Minister Ziemiański nadesłał kondolencyjny telegram. Na pogrzebie przemawiał Sokolowski. Koledzy z uniwersytetu kijowskiego i lwowskiego wysłali reprezentanta, który złożył na trumnie wieniec.

Berlin 12-go lipca.

W związku z kanałem morza Północnego wypracowany został projekt połączeń kanałowych, sięgających do górnośląskiego okręgu górniczego przez Odrę, Niszę i Sprewę.

Baden-Baden 12-go lipca.

Zjazd przedstawicieli rosyjsko-austro-węgierskiego związku dróg żelaznych, który się tu odbywał, został zamknięty, nie powziąwszy żadnej uchwały co do zrównania taryfy z taryfami dróg rosyjsko-niemieckich. Wyznaczono komitet, mający orzec o możliwości konkurencji drogi Karola Ludwika z prowadzającymi ku granicy drogami rosyjskimi przy transporcie tranzytowym zboża rosyjskiego do Czech. Przedstawiciele rosyjskich dróg południowo-zachodnich nie przyjmowali udziału w zjeździe. Następny zjazd ma być zwołany do Petersburga w lutym roku 1885-go.

Tulon 12-go lipca.

Od wczorajszego rana zmarło tu na cholereę osób 30, a w Marsylii 68.

Londyn 12-go lipca.

Na zebraniu „Anglo Jewish Association” przewodniczący baron Worms stwierdził, że obecnie żydzi prześladowani są tylko w Rosji (?) i Rumunji. Ta ostatnia dopuściła się wiarołomstwa wobec uchwał kongresu berlińskiego, ponieważ równouprawniła tylko 1/3 część żydów. Worms udawał się w tej mierze do rządu angielskiego; lord Fitzmaurice przyrzekł zająć się tą sprawą.

Konstantynopol 12-go lipca.

W prowincji Kaukaban (Yemen) wybuchło powstanie, pojawił się nowy mahdi. Wysłano przeciw niemu wojska tureckie.

Chicago 12-go lipca.

Konwent demokratów obrał kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych Kleveland’a.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go lipca godz. 6 min. 10.

Podobnie jak w dniach ostatnich cisza panowała na giełdzie berlińskiej, chociaż usposobienie było w ogóle mocne i sprzedawcy na obniżki kursowe zgodzić się nie chcieli. Wartości spekulacyjne więc nieco obracane i droższe. Akcje kredytowe znowu jedną markę wyżej. Rynek wartości bankowych większym też cieszył się ożywieniem i mocniejszymi kursami. Kolejowe tak niemieckie, jak austriackie wyżej z powodu wiadomości korzystnych o urodzajach. Renty obce zaniedbane. Wartości rosyjskie nieco lepiej, natomiast ruble o drobnostkę wyżej. Żyto w obu terminach o 25 fenigów niżej notowano.

Berlin 11-go lipca, godzina 5 m. — wieczór.
(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	204.50
Weksle na Warszawę	204.20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	203.50
Weksle na Petersburg długoterminowe	201.50
Bilety banku ros. na dostawę	204.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	59.20
Akcje kredytowe	505.—
Listy zastawne serja I-sza	61.90
Weksle na Londyn krót.	20.43
” ” długominowe	20.36
Żyto z dostawą na jesień	149.—
Żyto na wiosnę	145.—

Niespodzianie wyższe nieco kursa rubli przyniosły nam notowania berlińskie. Różnica wynosi w tranzakcjach końcowiejszych 25, natychmiastowych 30 fenigów. Kursa weksli na Petersburg i Warszawę odpowiednio też się podnieść zdołały. To zwiększenie się ożywienia przypisać należy pewnemu oswojeniu się z wiadomościami o cholercie i zarazem świetnym widokom na urodzaje tegoroczne. Wpływu, jaki podwyżka ta wywrze na giełdę warszawską, przewidzieć dziś — jak zawsze w sobotę — niepodobna. Przez tak długi czas, jaki nas dzieli od czynności giełdowych, wiele jeszcze rzeczy stać się, wiele wiadomości z szerokiego świata nadejść może. Kursu dnia poprzedniego były: 204.20, 204, 504, 149.25, 145.25.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

o nędy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25. Posiedzenie dnia 10 lipca.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
13	Łucka	Smogorzewska Mąż w szpitalu, dz. 3, 1 ch	
3	Twarda	Credo Marja Mąż schorowany, dz. dr. 6.	
53	Grzybows.	Zielińska Anie. Wdowa, chora, dz. dr. 3.	
31	Ogródowa	Rybińska Cel. Wdowa, dz. dr. 4.	
38	Chłodna	Bednarkiewicz Chora na oczy, mąż szwec, bez roboty, dz. dr. 3, 4-te cho.	
7	Pańska	Cimcioch Kat. Wdowa, dzieci dr. 3.	
3	Wolność	Maćkiewicz K. Słaba, mąż chory na rękę, dz. dr. 3.	
6	Gołębia	Niedbalska A. Mąż nieobecny, dz. dr. 3.	
59	Gęsia	Pajler Marja Chora, mąż w szpitalu, dz. 3.	
16	Przyrynek	Plewowska M. Sparaliżowana.	
2	Fabryczna	Witanowska Mąż chory, dz. dr. 5.	
92	Czerniako.	Zajler Franc. Wdowa, dz. dr. 5.	
12	Sewerynó.	Łopatowska A. Wdowa, schorowana, dz. 4.	
43	Sołec	Majcherek P. Powodzenie, żona chora obłąznie, dz. dr. 5.	
47	Czerniako.	Podgórska W. Powodzenie, mąż nieob., dz. 3.	

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odechodzą		Przychodzą	
	godziny	minuty	godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6—	rano	9 50	wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10	rano	5 55	po poł.
Powyzsze pociagi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9 15	wiecz.	6 15	rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 50	wiecz.	10 10	rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3 15	po poł.	2 35	po poł.
Osobowy 3 klasy	7—	rano	10 35	wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4 40	po poł.	8 25	rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3 50	po poł.	1 49	po poł.
Osobowy 3 klasy	8 15	rano	7 48	wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10—	wiecz.	8 13	rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów	5 30	po poł.	9 18	rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10 13	rano	7 43	wiecz.
Osobowy 3 klasy	6 48	wiecz.	3 33	rano
Pocztowy 3 klasy	11 38	wiecz.	9 8	rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3 40	po poł.	2—	po poł.
Osobowy	8—	wiecz.	8 12	rano
Osobowy do Lublina	7 45	rano	10 54	wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6 50	wiecz.	10 43	rano
Osobowy	9 20	rano	8 17	wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4—	po poł.	9 18	rano

— Statki parowe odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. — Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. U W A G A. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— Statek „Zefir“ kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrią (Puławami) a Sandomierzem. Odplywa z Nowej-Aleksandrii w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w niedziele, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

Ogród zoologiczny. 733

ulica Bagatela nr 1), otwarty codziennie od godziny 10 rano do zachodu słońca. Cena wejścia 20 kop., dla dzieci i uczniów zakładów naukowych 15 kop.

— **Oczytelnia Kassjdy Kulikowskiej** Elekoralna 7, została zaopatrzona we wiosenne nowości polskie i cudzoziemskie. (2)

— **Adam Oderfeld**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelaryj na ulicę Orłą nr 7 (dom p. Rogozińskiego). (817)

— **Leon Matecki**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Świętojerska nr 12. (2190)

— **Jan Orłowski**, komisarz sądowy, przeniósł kancelaryj swoją pod nr 4 przy ulicy Nowy-Świat.

— **Kazimierz Paszkowicz**, adwokat przysięgły, obrońca przy konsystorzu, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 77 (naprzeciwko kościoła po-bernardyńskiego). (2205)

— **Inżynier technolog Gustaw Ritter**, przeniósł kancelaryj swoją na Marszałkowską ulicę nr 71, przyjmuje rano do 10, po poł. od 3—5. (2199)

— Adwokat przysięgły **Juljan Szenman** przeniósł kancelaryj na ulicę Długą nr 30. (810)

— Dr med. **G. Tiger**, przeniósł się na ulicę Dzielną nr 1B, mieszk. 16. (2206)

Kancelarja Szymona Sonenberga adwokata przysięgłego, przeniesioną została do domu nr 28 przy ulicy Sto-Jerskiej wprost ogrodu. (2221)

— **D-ta H. N. Neumark. Tłomackie 9**. Wstawia zęby po rs. 2. (2127)

— **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, oraz reperuje. (2231)

WACŁAW HORODYŃSKI, adwokat przysięgły w Piotrkowie, otworzył kancelaryj obrońcą *w domu* jak dawniej **Dra Kontalera** przy ulicy **Katiskiej**. (803)

— **Wszechświata** nr 28 wyszedł z druku i zawiera: Planety intramerkurjalne, napisał St. Kramsztyk. — Ogólne pojęcie o pyłkach znajdujących się w powietrzu i o ich znaczeniu, skreślił Józef Natanson. — Teorja Adhémara epoki lodowej, napisał Apol. Pietkiewicz (ciąg dalszy). — Jak dawno wiemy o tem, iż rośliny pleć posiadają? napisał dr Franciszek Kamiński (ciąg dalszy). — Korespondencja Wszechświata (dokończenie). — Sprawozdanie. — Kronika naukowa. — Książki i broszury nadesłane do redakcji Wszechświata. — Kalendarzyk biograficzny. — Odpowiedzi redakcji. — Ogłoszenia. (824)

Zawiadamiam pp. aptekarzy o sprowadzeniu **Chininy**

z kilku renomowanych fabryk, którą po cenach zagranicznych, stosownie do kursu sprzedawać będą; czuję się w obowiązku nadmienić, że chinina będzie próbowaną chemicznie pod moim osobistym kierunkiem i kontrolowaną przy pomocy polaristrobometru Wildego. — **Mutniański**, wł. apteki. (2108)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.

Od g. 11—12½. **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne, Codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od 1—2. **Dr Teresa Ciszewicz**, choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 2—3. **Dr Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej, chor. wewnętrzne (specjalnie krtani i gardzieli) codz.

Od g. 2—3. **Dr Grekowicz**, choroby kobiece, poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospe humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Oplata za poradę 25 kop. —2256—

— Zakład introligatorski **O. Michałowski-go** przeniesiony został na ulicę Senatorską nr 18B, dom W-go Gallego. (2238)

Zalecana przez powagi lekarskie **przy chorobie nerek, wątroby, żółdka, goścu, przypadłościach kataralnych organów trawienia**

SALVATOR

woda alkaliczna, kwaśna, wolna od przymieszek żelaznych, z wielką zawartością boranu sodu, węglanu, lityny, do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja źródel Salvator w Eperjes. (455)

Składy w Warszawie w aptekach pp. dra Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpopa i Ziemińskiego.

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej w dalszym ciągu ogłoszenia z d. 30-go czerwca r. b. zawiadamia się niniejszem, że taryfy specjalne w komunikacji z drogami żelaznymi południowo-zachodnimi wprowadzone będą w wykonanie nie od 1 (13), lecz od 10 (22) lipca r. b. (827)

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

w powołaniu się na poprzednie ogłoszenie, podaje do powszechnej wiadomości, że wprowadzenie nowych taryf specjalnych z dnia 1 (13) lipca r. b. na przewóz ważniejszych przedmiotów, pomiędzy stacjami dróg Południowo-Zachodnich i główniejszymi stacjami dróg żelaznych: Nadwiślańskiej, Warszawsko-Terospolskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i Fabryczno-Łódzkiej, odroczone zostało do 10 (22) lipca r. b. (826)

KSIĘGARNIA 2047

Stanisława Giejsztora, w WARSZAWIE,

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 18c, (do 1 Lipca Aleksandra № 21),

posiada na składzie dzieła naukowe, dziecinne i belletrystyczne, oraz książki do nabożeństwa. — Przyjmuje przedpłatę na pisma periodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą. — Uskutecznia jak najspieszniej, wszelkie zamówienia na artykuły w zakresie czynności księgarskich wchodzące. Księgarnia posiada najbogatszy zbiór dzieł ojczytych dawnych i wyczerpanych, którego już dwa katalogi do 6000 N-ów ogłosiła. Zgłaszającym się oznacza ceny dzieł dawnych, pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibliograficznych i takowe jak i całe biblioteki w komis przyjmują.

Wszystkie zbiory są zawsze dostępne bezpłatnie dla pragnących na polu naukowem.

Nowa Ustawa Stemplowa

która z dniem dzisiejszym wchodzi w życie wraz z uzupełniającymi ją prawami, instrukcjami i wyjaśnieniami Senatu, wyjdzie z druku za dni kilka w oddzielnej broszurze w języku polskim i rosyjskim, pod tytułem:

Przepisy o podatku stemplowym

obowiązujące w Królestwie Polskim od dnia 1 (13) Lipca 1884 r. zebrał i przełożył

Stefan Godlewski, adwokat przys.

Druk powyższej broszury, która ma objąć około 16 arkuszy, w większej połowie jest już ukończony. — Cena jej nie przekroczy rs. 2. 2438

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. — Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2436

Potrzebny jest

Uczeń (chrześcijanin)

do składu machin i narzędzi rolniczych pod firmą **H. Ceglelski, Trylski i S-ka, Miodowa № 2**. — Kandydat winien posiadać wykształcenie przynajmniej z 4 klas i pochodzić z porządnej rodziny. 1774B

Piotr Śliżyński udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. — **Podwal № 20**, wprost cyrkułu. 2433

Kapiele morskie Ostenda w BELGJI

Najpiękniejsza i najwięcej uczęszczana miejscowość kąpielowa na kontynencie, rezydencja letnia J. K. M. Króla i Królowej Belgów. **Sezon kąpielowy od 1 Czerwca do 15 Października. Nowy Kursal.** Codziennie koncert i wieczór tańcujący w Kursalu. 15 Lipca otwarcie teatru pod dyrekcją **Mario Widmer** przy współdziałaniu najświetlejszych sił goszczących podczas sezonu. Początek balów w Casino. — 21 Lipca strzelanie do gołębi. — Dünenpreis. — Kursal, Casino, Park Leopolda i kąpiele morskie są administrowane przez miasto. 1636R

Do większego gospodarstwa wiejskiego poszukuje się

Pisarza i Kassjera

niewo z gospodarstwem folwarcznym obeznane-go, a także ekonomą. Zgłosić się do Redakcji Gazety Rolniczej, Świętokrzyska 16. — Osoby nie posiadające dostatecznej kwalifikacji nie będą reflektowane. 2434

Nauczycielka

wykształcona z konwersacją francuską i wyższą muzyką, pragnie wyjechać na wieś, podczas wakacji z córką 16-letnią, również wykształconą, albo też żyćca umieścić się **pojedynczo** za bardzo skromne wynagrodzenie lub **bezpłatnie**. — Biuro nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście róg ul. Trębackiej, dom p. Rzewuskiego. 1772R

Na pierwszorzędnej ulicy pięknego miasta, położonego przy kolei, jest do sprzedania za 6,000 rs.

DOM

1-piętrowy, z dużym ogrodem owocowym, wygodny na hotel. Bliższa wiadomość u p. Grünwalda w Kowlu (gub. Wołyńskiej). 2397

Dwa Pokoje umeblowane 2429

i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2 piętrze. Ulica Świętokrzyska № 14, mieszk. 5.

Kłopoty przeprowadzki

każdemu są znane, dla tego też dla ulżenia i dogodności Szan. Publiczności, znany ze swej taniości **Skład towarów** przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek**, dom Brauna Nr 1, m. 4, urządził sprzedaż towarów niezbędnie w nowych mieszkaniach potrzebnych, a mianowicie:

- FIRANKI** angiels. i wiedeńs., niciane, nadzwyczaj trwałe, po 30, 35, 40, 45 i 50 k.
- RETONY** kolorowe, prześliczne, na meble i firanki, od 17 kop.
- JUTY** amerykańskie, 2¼ łok. szer., na pokrycie mebli i firanki, po 70 kop. łok.
- DRELICHY** na rolety i materace, po 30, 35 i 40 kop.
- DRELICHY** na materace wyborowe, po 35 kop.
- SIENNIKI** gotowe, angielskie, b. praktyczne, po 2 rs.
- KOŁDRY** pikowe, wyborowe, po rs. 3 kop. 25.
- KOŁDRY** tak zwane sławuckie, po rs. 3.
- KOŁDRY** adamaszkowe i satynkowe, watawe, po rs. 8 i 9.
- KOŁDRY** atlasowe, jedwabne, watawe, po rs. 13.
- PRZEŚCIERADŁA** na łóżka, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 30.
- PRZEŚCIERADŁA** pod kołdry gotowe, po rs. 1.50 i 1.80.
- SZARE PŁÓTNO** na kapy do mebli, po kop. 15.
- RĘCZNIKI** niciane, 2½ łok. dług. adamaszkowe, po kop. 35.
- POWŁOCZKI** cretonowe, gotowe, po kop. 75.
- PURPUROWE** wyspy do pierzy, po rs. 1.10.
- OBRUSY** lniane, białe i kolorowe, po rs. 1.10.
- KAPY** na łóżka, prześliczne, z jedwabiem, po rs. 3.50.
- PERKAL** wyborowy, 1½ łok. szer., po kop. 12.
- CRETON** biały, higieniczny, 1½ łok. szeroki, po kop. 15. 2364

WAŻNE

dla Przedsiębiorców i budujących domy. Do zbycia znaczny transport

CEMENTU ZAGRANICZNEGO

który może być sprzedawany także i w drobniejszych partiach, poczynając od 10 beczek.

Cena nadzwyczaj przystępna.

MICHAŁ LANDAU, Królewska № 37.

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie gotowe ubiory męskie, znajdujące się w obecnym magazynie, wyprzedają po cenach możliwie najniższych.

Warszawa,
E. Samet, Senatorska № 22.
 1250R

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIER'A
 CZŁONKA PARYŻKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A **ELIXIR PELLETIER**

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie. Wzmacnia dziąsła, usmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każde pudełko zalapione jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach. Każdy flakonik zalapiony jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

FABRYKA w domu L. FRENKELA rue Jacob w PARYŻU.
 U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwarte zostaną na stacjach: Warszawa, Sosnowice i Granica: Agentury Handlowe drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na stacji zaś Aleksandrów: także Agentura Handlowa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej; a to celem załatwienia formalności celnych na Komorach, znajdujących się w miejscach wyżej wyrażonych.

Interesanci, zyczący sobie korzystać z usług wspomnianych Agentur, winni odpowiednie listy frachtowe celne i wszystkie w ogóle dowody celne adresować na imię dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Komisowe pobierane będzie na zasadzie taryfy, którą interesowani otrzymać będą mogli we wspomnianych agenturach. 1726r

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE
„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA”
Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: wyroby galanteryjne, szkło, porcelanę, żyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubrania damskie i męskie, meble w wielkim wyborze, fortepiany i inne instrumenty grające, obrazy, wszystko nowe lub b. mało używane, po cenach najniższych. 893r

WAPNA

zlasowanego przed 5-6 laty przeszło 300 kory do sprzedania. Wiadomość Wspólna № 10. m. 7, do godz. 9 rano. 2432

Ciechocinka,

zapewniając im wszelkie wygody, macierzyńską opiekę i możność przygotowania takowych do przyszłych i rządowych zakładów naukowych. Wiadomość w Ciechocinku, dom Gwrańskiego u E. Landsberg. 2431

Rs. 8,000 i 8,500

potrzebne są do odstąpienia przez cesją lub też odstąpienie, zahypotekowane na nieruchomościach warszawskich z wszelką gwarancją i zapewnieniem. Wiadomość Żłota № 9b, mieszk. 11, parter, od godziny 9 rano do 12 i od 3-5.

Mechanik-Monter

posiadający świadectwa z pierwszych firm w kraju i zagranicą, poszukuje miejsca jako monter, mechanik, lub majster w fabryce lub innym interesie przemysłowym. — Oferty uprasza się składać pod lit. K. B. w kantorze Kurjera.

J. Mottier-Sznagé
Magazyn Mód

I pracownia sukien damskich przeniesione od 1 Lipca pod № 19 Nowy-Swiat. 2413

APTEKA

na prowincji w Krakowskim do sprzedania z domem piętrowym lub bez takowego. — Wiadomość u T. Skomorowskiego, Nowy-Swiat 48. 2386

MAJATECZEK

3 włoki w tem las sosnowy, blisko Warszawy, budynki wszystkie dobre. Mieszkalny dom elegancki. Zasiwy i inwentarz żywy i martwy dostateczny. — Hypoteka osobna bez serwitutów, na dogodnych warunkach sprzedaje. Marszałkowska № 71, mieszk. 5, rano do 10, po południu od 3 do 5. 2381

Jeżeli komu z interesowanych osób, przychodzi z trudnością zroznać gruntownie nowo wprowadzoną do Królestwa **USTAWĘ** Stemplową Rossyjską, to dla poinformowania go względem takowej, proszę się zgłaszać do Kancelarii Rejenta przy ulicy Miodowej № 11. 1773R

Zawiadamiam pp. obywateli, iż podejmuję się wszelkich

robót zduńskich,

stawiania pieców i kuchni nowych i starych oraz wszelkich reperacji. Najbardziej dymiące kuchnie jaknajdokładniej poprawiam. — Cechowy majster zduński Leopold Klepalski, ulica róg Waleców i Kroczyńskiej № 31, mieszkania № 10. 2401

Nagrody rs. 10.

Zgubiono idąc z placu Teatralnego ulicą Niecałą, przez Saski Ogród, za Żelazną Bramę Portmonetkę białą, kościanną, zawierającą łańcuszek złoty i niewielką kwotę gotówki. — Sumienny znalazca raczy oddać na ulicę Bednarską № 18, do mieszkania pana Miniewskiego. 2426

Zaraz jest do wynajęcia
LOKAL
 składający się z 6-ciu pokoi, przedpokojem i kuchnią na 3-em piętrze, ze wszelkimi wygodami, z oknami, wychodzącymi na Ogród Saski. Wiadomość na miejscu, Graniczna № 10. 1743

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep korzenno-spożywczy, dystrybucyjny, w dobrym punkcie, od 4 lat egzystujący, wiadomość: Nowo-Senatorska № 3 w litografii Flecka. 2405

Poszukiwana jest do mego zakładu na stałą posadę osoba wolna

Wydoskonalona w kroju

i wykonania fasonów, podług mojej metody i którąby posiadała język rossyjski. — Oferty przyjmują od godz. 6 do 7 po południu. 2385 Miodowa № 1. K. Głodziński.

Na Czystem

za laskiem spacerowym, w ogrodzie przy polach, sprzedają się **Czereśnie** w wyborowych gatunkach, po kop. 15 za funt. 2420

Letnie mieszkania

do wynajęcia za rogatką Belwederską, za Marcelem, od stroju Wierzbna. Wiadomość an miejscu u p. Błaszczyńskiego. 2421

Hotel Operacyjny amerykański dla dentystów i akuszerów

jest do sprzedania w Biurze Technicznym K. Pohl, Chłodna 10. — Cena 600 rs. 2360

PUDER JAWA.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek był wyrabiany. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przylega niewidzialnie do twarzy, odświeża i nadaje cerze naturalną białość. Dorównywa dobrocią swoją wszystkim najbardziej zachwalanym pudrom. — **Cena pudełka k. 60, z puszkami rs. 1.**

Dostać można: w magazynach własnych **Warszawskiego Laboratorium Chemicznego.**

1. Róg Miodowej i Senatorskiej.
2. Krakowskie-Przedmieście 1. 1644R

Specjalna hodowla poziomek.

Największy asortyment. — Obecnie sezon sadzenia. — Ilustr. Cennik gratis i franco.

Krzyż (Kreuz) kolej Wschodnia (Prusy). 1656R A. MÖRSIG.

Wapno suche i stare-lasowane.
 Cement krajowy, Grodziecki i zagraniczny.
 Cegła i glina ogniotrwała.
 Gips i Trzcina.
 Tektura smołowcowa.
 Smoła gazowa i Lak asfaltowy.
 Sprzedaje po cenach umiarkowanych w Hościach żądanych.

Skład Materjałów Budowlanych

W. WILLMANN,
 Twarda № 13. 2101

Do wynajęcia

Sklepy i różne Lokale, zdadne na wszelkiego rodzaju zakłady lub warsztaty, z dowolną siłą pary w samym centrum miasta, przy ulicy Chłodnej pod № 3 położone, są zaraz lub od 1 Października do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 1704R

Trwale i gustowne

ROLETY

do okien drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjów nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,
 Plac Teatralny, obok ratusza. 1407r

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,

jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegii
 i wybór **PIERZY**

własnego darcia, poleca specjalna sprzedaż Puchu na **STARREJ POCZCIE**, pod Zegarem. Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzym-skiego.

UWAGA. Przyjmuje się stale **PIERZE DO DARCIA**, od najniższej do największej ilości. 87

Nowo-otworzona
Pospieszna Pralnia Bielizny „JADWIGI.”
 Mostowa № 24.
 Ceny możliwie umiarkowane.

100
 Kapeluszy żałobnych z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30
 Sukien żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn **Fijałkowskich,** 18 Senatorska 18, ost kościoła w podwvprzru na parterze.

APTEKA

z domem na prowincji jest do sprzedania. Wiadomość można powziąć w składzie papieru p. Bednawskiego ul. Miodowa № 497b. 2393

Ważne dla pp. Rejentów.

Księgi poborowe podług nowego wzoru, są gotowe w sklepie № 12, ulica Miodowa. 2419

Angielskiego języka

lekey i konwersacji, udziela Berger, Żłota № 13a, mieszkania 8. 2412

Uwiedomienie.

Zawiadamiam niniejszem Szanownych mieszkańców m. Grójca i okolicy Grójcekiej, że w skutek przyczyn, niezależnych odemnie, ani od władzy, **szkoła 3-klasowa męzka w Grójcu** otwarta nie będzie. 2417 Franciszek Gajewski.

APTEKA.

Apteka w pobliżu Warszawy do sprzedania na korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska pod № 18. 1754R

Wyższa bona polka

władająca płynnie i poprawnie językiem niemieckim, mogącą z korzyścią udzielać jęz. franc. oraz muzyki, posiadająca chlubne rekomendacje; szuka posady od 1 Sierpnia na 120 rs. pensji. **A. J. Waliczak,** Poznań, (sub A. G.) 1755R

Jest do sprzedania z suchego drzewa

Posadzka

fornierowana w różne desenie i masiv dębowo-jesionowa. — Nowolipie № 54. 2350

LÓD

do sprzedania, w większych partjach, w Kantorze, Saski plac 5, róg Królewskiej, wprost Klubu. 1694R

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

aby tym sposobem uprzyścić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!

Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedał obracają się na sztyftach stałych. — Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez nęczenia, przez najstarsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyną mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyc można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,
WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12.

ZMIANA LOKALU.

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, przeniosłem na Twardą Nr 12, na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańców tej dzielnicy.

1687R



Wyroby Towarzystwa zostały wynagrodzone na różnych wystawach 8 złotymi medalami.



FABRYKA NAJWYŻEJ ZA WIERDZONEGO

Towarzystwa Akcyjnego,

W. J. RAGOZIN i S-ka,

w MOSKWIE,

wyrabiają następujące gatunki Smarów:

- Nr 00 i 0, Olej do Cylindrów, maszyna parowych i wszelkich ciężkich maszyn.
- Nr I, Olej do lokomotyw, wszelkiego rodzaju maszyn parowych i transmisji.
- Nr II do lekkich maszyn, do wrzecion i do czyszczenia broni.
- Nr III, V i VII do osi wagonów, maszyna rolniczych i transmisji.
- Nr VI do wyrabiania gazu oświetlającego.
- Nr XII Olej waselinowy używany do garbowania skór, zastępuje najzupełniej tran wielorybi.

Sebonaftę i łój mineralny, używany do cylindrów, machin parowych i do osi wagonów, w zupełności zastępuje łój zwierzęcy.

Olej do mycia węgla.

Oleonid, do mechanizmów zegarkowych, maszyn do szycia i broni.

Dziegieć mineralny, do osi drewnianych, młynów, wodnych i do fabrykacji asfaltu.

Lakier asfaltowy.

Astralinę, olej oświetlający, eksplodujący dopiero przy 50°—60° C.

Pironaftę 100—130° C.

Towarzystwo wyrabia wyłącznie produkty mineralne, chemicznie zupełnie czyste, które się odznaczają jednostajnością swego wyborowego gatunku.

Znaczny wywóz naszych smarów do Francji, Anglii, Niemiec i Austrii, wziętość u znaczniejszych fabrykantów w Cesarstwie i Królestwie, oraz dostawy dla większych dróg żelaznych, (między innymi dla Główn. Tow. Ross. dróg żelaznych; Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, Terespolskiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej), najwymowniej świadczą o wysokiej dobroci takowych, dzięki której zyskały sobie pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi smarami.

Ceny naszych wyrobów zostały w ostatnich czasach znacznie obniżone.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że inne fabryki używają naszej firmy, przeto oznajmiamy, iż firma nasza przysługuje wyłącznie naszemu Towarzystwu i że sądownie występować będziemy przeciwko tym osobom, które się pod naszą firmę podszywają.

Jedynym reprezentantem naszego Towarzystwa na Warszawę, Królestwo Polskie i gubernje północno-zachodnie jest

pan HERMAN MEYER w Warszawie, Orła Nr 7,

do którego prosimy udawać się z łaskawymi zleceniami.

Zarząd Tow. Akcyjn. W. J. Ragozin i S-ka.

1269R

Praktyczna Nowość!

patentowane, dziecinne

Wózki do składania

otwarty mają następujące zalety: złożony

zajmują mało miejsca w mieszkaniu, waga mało, posuwają się lekko, materace są zbyteczne. — Dla osób mieszkających na piętrach, zajmujących małe lokale, lub w podróży niezbędne. — Dostać można w fabryce

EDWARDA ZÜRN, ulica Leszczyńska Nr 2,

i w sklepie p. ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta Nr 6.

2259

Główny Skład Wód Naturalnych

przy Apteco

Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg Marszałkowskiej i Królewskiej.

Zawiadamia, że otrzymał nowe transporty świeżych Wód naturalnych, ze źródeł zagranicznych i krajowych czerpanych. — Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. Odstawa wód do dworców kolei i do domów, uskuteczna się spiesznie i bezpłatnie.

1748r

L. ZIEMIŃSKI, Magister Farmacji.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencji drzewa sandałowego w połączeniu z essencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.

„Z powodu delikatnej karakowej obłotki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwrażliwsze nawet i nie szkodzą w niezem żołądkiowi.“

(Gazeta Szpitali Paryskich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podróbien i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSULEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki leżące D-ra Rabusana.

Fabryka Farb i Lakierów

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163 | Skład główny ulica Miodowa Nr 10,
(nowy 7). naprzeciw Sądu Okręgowego.

POLECA:

Farby olejne różno-kolorowe, Lakier spirytusowe i olejne.

Masy woskowe, Farby i Lakier do podłóg.

Farbki Indygo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny i Krochmal.

Lakier Angielskie i Francuskie do powozów.

Farby suche, Farby anilinowe.

Materiały malarskie i Pendzle:

Proszek Perski i Dalmacki, na robactwo.

Papier francuski Daubin, na muchy.

Proszek i Pomadę do czyszczenia metali.

Smarowidło belgijskie do wszelkich osi.

Glans amerykański i Lakier do obuwia.

1668r

Pod „NOWĄ GWIAZDĄ“

przy ulicy BIELAŃSKIEJ pod № 5, w domu p. Rau, OTWIERAM W DNIU DZISIEJSZYM

Zakład Restauracyjny z Bawarją,

pomieszony w obszernym i stosownie urządzonej lokalu z pięknym ogrodem, obszerną werandą i elektrycznym oświetleniem.—Zakład ten prowadzonym będzie pod osobistym moim kierunkiem. Uznaniem jakie u Szanownej Publiczności potrafię sobie zjednać podczas 20-letniego prowadzenia takiegoż Zakładu pod „Gwiazdą“ przy ulicy Senatorskiej, daje dostateczną rękojmię, że i tu wszelkim wymaganiom zadość uczynię zdołam.—**PIWO od znanej firmy W. KIJOK & Comp.**

1765R

M. Waleszyński.

Nauka i wychowanie.

Potrzebny zdolny student, znający gruntnie język rosyjski oraz literaturę, do pomocy uczniowi klasy VII w wypracowaniach ruskich. Oferty w biurze ogłoszeń: Senatorska № 18, sub. „Cwiczenia.“ 1658

Młoda nauczycielka z dobrą konwersacją francuską i muzyką żyć wyjechać na wieś na stałe lub na czas wakacji. Wiadomość u E. Dobieckiej № 5 Nowosena-torska.

Nauczycielka polka, z wyższym pa-temem, udzielająca lekcje w zakładach naukowych żeńskich, posiadająca gruntnie języki francuski, niemiecki, angielski i rosyjski, a także arytmetykę, poszukuje lekcji na czas wakacyjny i przygotowuje uczennice do zakładów naukowych rządowych i prywatnych. Wiadomość ulica Berga nowy dom hr. Krasieńskiego, poprzeczna oficyna 1-sze piętro po prawej stronie od godz. 10 do 4. 1666

Poszukuje się osoby do konwersacji ruskiej. Ulica Krochmalna № 7 na pensji.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyi. Wiadomość Marszałkowska № 34, m. 8.

Student uniwersytetu poszukuje lekcji na czas wakacji. Adres: Wspólna № 7 A m. 13.

Posady i Prace.

Osoba mająca stosunki w zamożnych do-mach, proszona jest o złożenie swego adre-su w Biurze Ogłoszeń pod napisem „Łódź.“

Młoda osoba obznajmiona z handlem z kau-każ, poszukuje miejsca sklepowej lub ka-sjerki. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. L. A. 1638

Młody człowiek z dobrą rekomendacją, wia-dajacy doskonale językiem polskim, nie-mieckim i nieco rosyjskim, znający buchhal-terję, poszukuje posady. Oferty pod lit. M. M. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1656

Maszynistka poszukuje posady do gorzelni, browaru lub jakiej fabryki. Mostowa № 13, stróż wskaże. 10650

Młody człowiek, urzędnik jednej z instytu-cji rządowej, poszukuje posady rzadcy do-mu. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. H. 10674

Wdowa w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca za go-spodynią na wieś lub w Warszawie. Upra-szam o adresy pod № 33 ulica Piwna, 3-e piętro, mieszkania № 8. 1665

Potrzebny jest uczeń do nauki kuchar-stwa, w wieku lat od 15 do 17, lub też ta-ki który już był przy kuchni. Wiadomość w restauracji, hotel Niemiecki. 10659

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, znająca język niemiecki, do pielęgnowania dziecka jako przychodnia. Rekomendacja wy-magalna. Adresy zostawić w kantorze Kur-jera pod liter. L. P. 10662

Osoba z dobrej rodziny, która przez trzy lata pracowała w kantorze jednej z tutej-szych redakcji, posiadająca języki: rosyjski, francuski i trochę niemiecki, mająca hłubne świat, dectwo, pragnie znaleźć podobne miejsce, lub kasjerki w sklepie, albo może zastąpić miejsce matki dzieciom u niemłodego wdowca. Wiadomość powziąć można w sklepie sztu-czyznych brylantów Marji Drasch, Nowosena-torska № 4. 1688

Człowiek wypraktykowany w gospodar-ctwach za granicą, pracował przez 8 lat w Kr. Polskim, pragnie przyjąć obowiązek ekono-ma lub pisarza procentowego, (kawaler), od każdego czasu. Oferty składa się w kantorze Kurjera pod literami W. L. 10761

Potrzebny jest uczeń do kantoru komi-sowo-agenturwego, Aleksandra Stelika i S-ki, ulica hr. Kotzebue, № 3, umiejący ład-nie pisać i znający język francuski lub nie-miecki. 1694

Osoba w średnim wieku, z dobrimi swia-dectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni u księdza na wsi lub tu w War-szawie. Ulica Solna № 4. Wiadomość u rząd-cy domu. 10751

Potrzebny jest kandydat w bliskości War-szawy, obeznany z czynnościami miejskie-mi, z placą etatową rubli 200 rocznie. Wia-domość u rzadcy № 2458. 10758

Danny do staników zdane kompletnie, po-trzebne zaraz do magazynu Stanisławy, ul. Mazowiecka 6. 10649

Potrzebny uczeń do zakładu galanteryjno-tokarskiego. Nowy-Swiat № 55. 10735

Kupno i sprzedaż.

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, gar-nitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Mar-szałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10469

Kupujcie „Wesołego pasażera.“ Kosztu-je tylko 20 kopiejek. We wszystkich księ-garniach. 10429

Kassa fabryki Bothego jest do sprzedania Hoża № 2, restauracja. 10621

Portepian i wiołonezła w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Żurawia № 26, mie-szkania 5, obejrzeć można od 8—11 godzin, z rana i od 2—5 po południu. 10653

Sprzedaje się ogier siwy lat 5, 130 rubli srebro i cztery nowe koła 25 rubli, stół i półki 8 rubli. Wiejska 16, od ósmej rano do drugiej wieczór. 10660

Do sprzedania tania mebli parę garnitur-ów nowe i używane. Szeslongi, kozetki, foteliki, otomanki, także przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krakowska-Przed-mieście № 36, wprost Saskiego placu. M. Kalk-stein. 10658

Portepian za rs. 40, garnitur mebli bardzo tania do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 26, u stróża. 1673

Szafy sklepowe bardzo dobrej roboty do sprzedania. Wiadom.: Czysta № 2, u stróża.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbiierane, garnitur an-gielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, toaleta, biurka, szafki do bielizny, łóżka, unywalka, komoda, re-gulator. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 10644

Wypredaż perkali i kretonów ruskich, bardzo tania do 15 b. m. Hotel Brühl-owski. Wrotnowska. 10467

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, e-legancki, urządzenie jadalnego pokoju de-bowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tania. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble z 6-ciu pokoi bardzo gustowne, gar-nitur aksamiitny, szafy rozbiierane, urządze-nie jadalnego pokoju, łóżka, toaleta, biuro mezbkie, oraz inne meble, lustra złoczone, dy-wany, firanki, tania do sprzedania. Róg Mar-szałkowskiej № 26 od frontu, mieszkania № 14. 10656

Zaraz do sprzedania kompletnie nowe me-ble do czterech pokoi, lustra wielkie w czarnych ramach, lampy, obrazy, Wiadomość Szpitalna № 3 u stróża. 10687

Koń walach, szpakowaty, bez odmiany, w Kwartym roku, zdany do wierzchu, jest do sprzedania przy ulicy Szpitalnej № 10.—Wiadomość u stangreta Jakoba. 10720

Do sprzedania garnitur mebli machonio-nych w dobrym stanie za bardzo przyste-pną cenę, oraz jeden warsztat stolarski zu-pełnie nowy. Ulica Stare-Miasto № 32, mie-szkania № 11. 1683

Meble do sprzedania tania. Czarne umeb-lowanie z salonu, ottomana, szeszątek dam-ski jedwabny, dwa taborety fantazyjne, z ja-dalni umeblowane dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie mi-sternej roboty, biurko duże mezbkie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, unywal-nia z marmurem i wielu sprzętów domowych tania. Bracka № 12, stróż wskaże. 10770

Portepian prawie nowy Kralla i futerał Alto, sprzedaje się za 350 rs. Hotel Saski, № 67, o 12 w południe. 10766

Meble bardzo gustowne do sprzedania ta-nio, z 6-ciu pokoi całe urządzenie lub czę-ściowo, lustra, firanki, Zielna 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10769

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne u-rządzenie do sprzedania bardzo tania, ra-zem lub częściowo, oraz lustra, tremo i fi-ranki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszał-kowskiej, stróż wskaże. 10763

Potrzebny jest rzadca domu z kaucją rs. 500, energiczny, obznajomiony z proce-durą prawną sądów pokoju. Dokładne opisy dotychczasowych zajęć wraz z referencjami zechcą reflektanci złożyć w kantorze niniej-szego pisma pod lit. O. F. G. 10762

Ceter ułożony do sprzedania. Szkolna 1, m. 4. 10741

Komoda, stół, cztery napoleonki, wszystko mahoniowe, mało używane i łożko, do sprzedania za bardzo niską cenę, ulica Bru-kowa № 381. Praga m. № 11. 10737

Siodło damskie mało używane do sprzeda-nia. Plac S-go. Aleksandra № 7, miesz. 10.

Meble używane; są do sprzedania garnitur różnego fasonu, szafy, kredensy, biuro, land-szafty itd., wszystko za bezcen. Marszałkow-ska № 48 i róg Świętokrzyskiej. 9741

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrze-bowych. Nowy-Swiat 42. 18

Polwark włók 6 do sprzedania zaraz. Wia-domość: Ruda Guzowska w bufecie. 10428

Do sprzedania place zdane pod budowlę, pod lok. □ 5,000 do 40,000, a może być i dom frontowy murowany, parterowy, z takąż oficyną. Wiadomość: Wolska № 36. 10422

Ślubne ubranie całkowite, dwie godziny uży-wane, do sprzedania za 25 rubli. Wia-do-mość: Złota № 23, mieszkania 11. 10557

Z powodu wyjazdu. Bardzo korzystny inter-es fabryczny jest do sprzedania lub wy-dzierżawienia. Kapitał do kupna około 15,000 rubli. Wiadomość Nowolipie 45, w sklepie rzeźniczym do 11-ej rano z wyjątkiem piątku.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia dy-strybucja przy ulicy Nowy-Swiat № 2.—Wiadomość na miejscu. 10635

Sklep z wiktuałami do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ogrodowa 50. 10637

Jest do sprzedania dystrybucja. Ulica No-wy-Swiat № 40. 1670

Rs. 1,000 do 2,000 potrzebne są na 1-y № 1 hipotecki podmiejskiej. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. S. 10685

Do sprzedania dystrybucja w każdym cza-sie, w dobrym punkcie. Mieszkanie ładne i nie drogie. Wiadomość w kiosku obok kościo-ła św. Karola Boromeusza. 10657

Rs. 36,000 potrzeba na spłaceniu 1-go № hy-poteki towarzystwie, na procent umiar-kowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: Kró-lewska № 37, m. 4, od godz. 10—5. 10671

Suma 1,750 rs., pierwsza hipoteka na szo-sie Szmulowizna, Targówek. Połowa szacun-ku w trzech rocznych ratach, wszelkie ry-gory, na dobry procent do odstąpienia. Marszał-kowska 71, mieszkania 5. 10531

Rs. 1,500 lub 2,000 potrzeba zaraz na spła-tenie na dobrą hipotekę. — Oferty przyjmuje kiosk, plac Teatralny. 1682

Dom przy szosie pod № 8 na Szmulowiznie bez sklepkiem, szynkiem, ogródkiem, praw-em propinacji, mieszkaniami prywatnymi, do sprzedania pod dogodnymi warunkami. Wia-domość w składzie wędlin p. Eberlein przy ulicy Senatorskiej № 2. 10764

Polwark Wódka, sześć wiorst od Łodzi, włók 5 z zabudowaniami, bez serwitutów, do sprzedania zaraz. Wiadomość udzieli Pry-liński w Brzeziach lub Bogusławski w War-szawie, Żabia 4. 1692

Do wydzierżawienia w Grochowie fa-bryka na krochmalnię, dystylarnię, browar lub fabrykę żelaza. Wiadomość: Smolna 10, mieszkania 8. 10746

Bawarja do odstąpienia dobrze procentują-cego, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Elekoralna № 1, u P. Czajkowskiego.

Summy różne do ulokowania na hypotekach, Pańska 34 m. 9. 10771

Lokale.

3 pokoje umeblowane z kuchnią, do wynaj-mięcia od 1 Lipca. Ulica Nowogrodzka № 27 wiadomość u rzadcy. 10436

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Salon umeblowany do wynajęcia każdego czasu Chmielna 5, miesz. 4. 10134

Obszerne spichrze do wynajęcia. Leszno № 18. 1669

4 pokoje z balkonem, przedpokojem i ku-chnią, front, na 1 piętrze, każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej № 17. Wiadomość u wł. domu. 10655

Zaraz można nająć mieszkanie ze czterech pokoi, z balkonem, kuchnią, przedpokojem za 310 rs. na rok. Grzybowska ulica № 57, m. 12. 10661

4 pokoje (salon o trzech oknach) przedpo-koj, kuchnia wygodna z ogródkiem na pierw-szem piętrze z balkonem do wynajęcia zaraz lub od 1-go z powodu nagłego wyjazdu. Tamże różne meble orzechowe do sprzedania za bezcen. Świętojeńska № 22, mieszkania 27.

Tanio do wynajęcia pokój umeblowany z loknami na ogród Kroaenberga, Hoża № 18 a.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia ze stra-żą 2 pokoje i kuchnia, 3 bulety sklepowe i 24 deski. Krakowskie-Przedm. 12, m. 3. 10697

Widny duży pokój do wynajęcia zaraz z me-błami lub bez. Nowogrodzka № 3B, m. 8.

Do odstąpienia pokój elegancko umeb-lowany do d. 1 października. Tamże pianino Pleyel'a i garnitur mebli gabinetowych Simle-rowskiej roboty do sprzedania. Chmielna № 4, stróż wskaże. 10760

Hotel Angielski. Pokoje umeblowane w ofi-cynie od 10 rs. miesięcznie. Wiadomość u stróża. 10739

Pokój z widokiem na ogród, z meblami, 15 rs. miesięcznie; mniejszy 10. Smolna № 10, mieszkania № 8. 10738

Do wynajęcia zaraz duży salon z sypial-nią, elegancko umeblowany, z usługą, sa-mowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska № 54, mieszkania 6. 10745

Pokój umeblowany do wynajęcia dla ko-biety przy wdowie. Nowy-Swiat № 47, mie-szkania № 15, może być i zaraz do wzięcia.

Letnie mieszkania w Grochowie, w ogrodzie 1 pokój, kuchnia rs. 25, 3 pokoje, kuchnia rs. 50 do końca lata. Wiadomość: Smolna 0, m. 8. 10740

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elekoralna 35. Wi-na lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Loppert, Elekoralna 33. Lakier, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kuirów, waliz i toreb. Krakow-skie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hra-biego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Gospoda czeladzi stolarskiej została prze-niesioną z dniem 8 lipca na ulicę róg Siennej i Wielkiej № 4. L. A. 10648

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabia-nie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Lombardowe kwity kupuje. Ulica Selna № 12, mieszkania № 6. 10643

Kupuje złoto, srebro i kwity lombardowe. Zimna 1, mieszkania 23. 1693

J. Kornecki, Skład win i delikatesów. Nowy-Swiat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Roboty zdunskie. Podejmuje się stawiania rpieców nowych i starych, zagranicznych i krajowych, oraz wszelkich reperacyi w za-kresie zdunski wehodzacych, w Warszawie i na prowincji. Orla № 10. R. Lasocki. 10288

Kobieta biedna chce oddać chłopczyka 3-try-miesięcznego ochrzczonego na własność. Wiadomość: Rogatki Jerolimskie № 3, lit. E/5089 w domu W-go Szokalskiego u Mi-chalskiej. 1691

Ukuszerki Jakowlew są pokoje oddzielne i wspólne dla osób spodziewających się sta-bości. Ulica Włodzimierska № 3, m. 2. 10385

Ukuszerki są pokoje umeblowane dla o-sób spodziewających się stałości. Chmiel-na № 35. 10295

Ukuszerki A. J. są pokoje dla osób spo-dziewających się stałości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Swiat № 56. 10559

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby Arzybyłe na kurację lub dla odbycia sta-bości. Opłata od rs. 15 z umieszczeniem dzie-cka. Dyskrecja najściślejsza zapewniana się. Ulica Świętojeńska № 22. 10576

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się stałości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrze-bujących dyskrety. W osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Własniwa o-pieka zapewnia się. 10392

Manka młoda ze świeżym pokarmem, do-brej kondyty jest u akuszerki ulica Hoża № 1. 10765

Mamki z młodei i starszemi pokarmami, ulica Pańska № 19, u akuszerki. 10681